

Piłkarze Jagiellonii Białystok pokonali przy Słonecznej Górnika Zabrze 2:1

Podopieczni Ireneusza Mamrota przegrywali od 56. minuty po bramce Igora Angulo, ale trzy punkty zapewniły im w końcówce trafienia z rzutów karnych Arvydasa Novikovasa i Łukasza Sekulskiego.

W porównaniu do czwartkowego meczu z FK Gabala, trener Ireneusz Mamrot dokonał jednej zmiany w składzie. Od pierwszej minuty zamiast kontuzjowanego Przemka Mystkowskiego na boisko wybiegł Dmytro Chomczenowski. Pozostałe formacje nie zostały zmienione, mimo wyczerpującego pojedynku z Azerami przed trzema dniami. W zespole Żółto-Czerwonych, oprócz wspomnianego Mystkowskiego, nie mogli zagrać także leczący kontuzje Piotr Tomasik, Przemysław Frankowski, Jacek Góralski, Damian Szymański i Marek Wasiluk.

Pierwsze 15 minut to spokojna, zrównoważona gra obu zespołów. W 5. minucie swoją sytuację miał wychowanek Jagi w barwach Górnika, Damian Kądzior, jednak po dwójkowej wymianie podań z Maciejem Ambrosiewiczem w polu karnym jego strzał z 10. metra został zablokowany. Po drugiej stronie boiska swoją szansę miał również Fiodor Cernych, lecz jego płaskie uderzenie spokojnie Tomasz Loska.

Górnik przez większą część pierwszej połowy starał się grać defensywnie, czekając na odpowiedni moment, aby wyjść z kontrą i zaskoczyć gospodarzy. Pierwsza połowa obfitowała w niewielką liczbę strzałów, a minimalna przewaga Jagiellonii – zarówno ta optyczna, jak i statystyczna – nie przyniosła efektu. Po dobrych akcjach w końcówce pierwszej połowy swoje okazje mieli wspomniany Cernych, a także Taras Romanczuk i Rafał Kurzawa, ale ich strzały mijały bramkę rywala, przez co jak we wszystkich dotychczasowych meczach tej kolejki, tak i w Białymstoku do przerwy nie było goli.

Druga część spotkania rozpoczęła się od groźnego strzału z dystansu Rafała Grzyba, po którym piłkę skutecznie odbił Tomasz Loska. Niedługo później golkeeper zabrzania świetnie poradził sobie także z uderzeniem głową Ivana Runje. Goście z kolei odpowiedzieli strzałami Szymona Żurkowskiego i Macieja Ambrosiewicza, po których bramka Jagi nie była specjalnie zagrożona.

W 56. minucie doczekaliśmy się pierwszego gola w tym meczu, niestety dla gości. Igor Angulo otrzymał podanie od Rafała Kurzawy za plecy naszych obrońców, po którym był w sytuacji sam na sam z naszym bramkarzem i niezawodny w tym elemencie piłkarz Górnika okazał się być górą w tym starciu.

Po straconym golu gra przeniosła się pod bramkę gości. Po kwadransie ataków strzał z najbliższej odległości Ivana Runje został zablokowany ręką przez Daniego Suareza. Sędzia Paweł Raczkowski wskazał na wapno, a Hiszpana ukarał drugą żółtą i czerwoną kartką. Karnego pewnym strzałem zamienił na bramkę Arvydas Novikovas.

Druga połowa to zupełnie inne spotkanie niż zawody, które oglądaliśmy w pierwszych 45 minutach. Przy Słonecznej mieliśmy dużą liczbę strzałów, prób indywidualnych i

dośrodkowań z obu stron. Grający w dziesiątkę Górnicy mieli dwie świetne okazje do ponownego wyjścia na prowadzenie, ale Rafał Kurzawa dwukrotnie został zastopowany przez Mariana Kelemena.

W końcu przycisnęli Żółto-Czerwoni. Najpierw doskonałej sytuacji po podaniu Karola Świderskiego nie wykorzystał Martin Pospisil, który z kilku metrów uderzył nad poprzeczką. W 86. minucie swoją stuprocentową okazję miał Guilherme, lecz jego strzał głową został obroniony przez Tomasza Loskę.

Końcówka spotkania zdecydowanie należała do Jagiellończyków, a ich wytrwałe dążenie do celu przyniosło zwycięską bramkę w doliczonym czasie gry. W doliczonym czasie gry Arvydas Novikovas został popchnięty w polu karnym przez Davida Ledecky'ego, a sędzia Paweł Raczkowski ponownie podyktował rzut karny, karząc zawodnika Górnika drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartką. Grającego w dziesiątkę Górnika celnym strzałem z jedenastu metrów dobił Łukasz Sekulski, który przesądził o niezwykle cennym zwycięstwie Żółto-Czerwonych 2:1.

Lotto Ekstraklasa – 2. kolejka,

Białystok (Stadion Miejski), 23 lipca, 18:00:

Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze 2:1 (0:0)

Bramki: Arvydas Novikovas 70' (k.), Łukasz Sekulski 90' (k.) - Igor Angulo 56'

Jagiellonia: 25. Marian Kelemen - 8. Łukasz Burliga (78', 28. Karol Świderski), 17. Ivan Runje, 16. Guti, 12. Guilherme - 9. Arvydas Novikovas, 22. Rafał Grzyb, 6. Taras Romanczuk, 10. Fedor Cernych, 7. Dmytro Chomczenowski (58', 26. Martin Pospisil) - 18. Cillian Sheridan (83', 44. Łukasz Sekulski).

Trener: Ireneusz Mamrot.

Górnik: 1. Tomasz Loska - 3. Adam Wolniewicz, 4. Mateusz Wieteska, 15. Dani Suarez, 14. Michał Koj - 9. Damian Kądzior (71', 24. Meik Karwot), 28. Maciej Ambrosiewicz, 27. Szymon Żurkowski, 7. Rafał Kurzawa - 17. Igor Angulo (89', 6. Bartłomiej Olszewski), 25. Łukasz Wolsztyński (58', 11. David Ledecky).

Trener: Marcin Brosz.

Żółte kartki: Runje - Ambrosiewicz, Suárez x2, Wolniewicz, Ledecký x2.

Czerwone kartki: Dani Suárez (69. minuta, Górnik, za drugą żółtą), David Ledecký (90. minuta, Górnik, za drugą żółtą).

Sędziował: Paweł Raczkowski (Warszawa).

Widzów: 11 236.

Za: jagiellonia.pl (foto i tekst)

